



Sygn. akt II UK 111/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z wniosku M. W.

przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego o rentę rolniczą w
związku z wypadkiem,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 października 2010 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 14 stycznia 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 14 stycznia 2010 r. oddalił apelację wnioskodawcy M. W. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 26 listopada 2008 r., który oddalił jego odwołanie od decyzji pozwanego z 16 kwietnia 2008 r., odmawiającej mu prawa do dalszej renty rolniczej wypadkowej z braku całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

Wnioskodawca w czasie pracy w gospodarstwie rolnym 29 stycznia 2004 r. doznał urazu lewej ręki z utratą części palców. Z tej przyczyny otrzymywał okresowo rentę rolniczą do końca marca 2008 r. Kolejne badanie wykazało brak całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym i stanowiło podstawę wydania decyzji odmawiającej dalszej renty.

W postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłych okulisty, ortopedy, neurologa i z zakresu medycyny pracy, którzy nie stwierdzali całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Ortopeda ocenił, że wnioskodawca odzyskał zdolność do pracy mimo pourazowej deformacji ręki lewej, wynikającej z amputacji części palców. Poprawa wynika z zachowanej zdolności ręki lewej do wykonywania prac prostych oraz zaadaptowania się skarżącego do kalectwa. Biegły lekarz z zakresu medycyny pracy uznał wnioskodawcę za zdolnego do pracy, w tym jako parkingowy, portier oraz pracownik na wielu stanowiskach magazynowych. Sąd Okręgowy opinie biegłych uznał za miarodajne i odwołanie wnioskodawcy oddalił.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe o dowód z opinii innego biegłego z zakresu medycyny pracy a także z opinii biegłych chirurga, ortopedy. Biegli stwierdzili, że wnioskodawca jest częściowo trwale niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym. W uzasadnieniu opinii wskazali między innymi, że poprawiła się zdolność chwytnej ręki lewej, wnioskodawca jest praworęczny i przy częściowo ograniczonej zdolności do prac dwuręcznych może wykonywać większość prac w gospodarstwie rolnym. Sąd Apelacyjny ocenił, że wszystkie opinie biegłych są jednoznaczne i nie pozwalają przyjąć, że wnioskodawca nadal (czyli po 31 marca 2008 r.) jest całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym (art. 21 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników).

Skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie: 1) art. 236 k.p.c. poprzez nieoznaczenie w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych ustalenia, czy ubezpieczony jest zdolny do osobistego wykonywania prac w gospodarstwie rolnym z uwzględnieniem specyfiki jego gospodarstwa; 2) art. 21 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 5 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników przez przyjęcie, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym. W uzasadnieniu skarżący podniósł, iż żadna z przeprowadzonych opinii nie

uwzględniała niezbędnego nakładu pracy i rodzaju koniecznych do wykonania prac w należącym do niego (konkretnym) gospodarstwie rolnym. Skarżący negatywnie oceniał przydatność w sprawie opinii poszczególnych biegłych. Na tej podstawie skarżący wniósł o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bądź orzeczenie co do istoty i uwzględnienie odwołania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi nie uzasadniają jej wniosków.

Skarżący nie kwestionuje ustaleń odnoszących się do rozpoznania medycznego jego stanu zdrowia, ustalonego w postępowaniu przed komisją lekarską i w postępowaniu sądowym, w szczególności dotyczącego stanu ręki i jej określonej sprawności po leczeniu. Na etapie skargi kwestionowanie wprost tych ustaleń nie byłoby też możliwe ze względu na ograniczenia procesowe z art. 398³ § 3 k.p.c. - takich zarzutów skarga bezpośrednio też nie stawia.

Skarżący zarzuca jednak, że ustalenie o braku niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym było wadliwe metodycznie, a to wobec pominięcia „specyfiki” jego gospodarstwa rolnego. Z tej przyczyny opinie medyczne nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Skarżący nie przedstawił jednak na czym polega „specyfika” jego gospodarstwa, która nie byłaby dotąd ustalona i rozważana w aspekcie niezdolności do pracy. Zarzut nie jest zasadny. Akta rentowe prowadzone przez pozwanego stanowią część akt postępowania w tej sprawie i dlatego nie stanowiły dowodu w sprawie (niemniej Sąd Okręgowy na rozprawie 26 listopada 2008 r. dopuścił nawet dowód z tych akt).

W aktach rentowych znajduje się kilka dokumentów wskazujących na wielkość (areał) gospodarstwa rolnego skarżącego oraz na jego charakter - ogólnorolny (kwestionariusze składane przy wnioskach o świadczenie, decyzje o podatku rolnym). W odwołaniu od decyzji pozwanego (k. 2 akt sprawy sądowej) skarżący również szczegółowo opisał jakie prace fizyczne są konieczne do wykonania w jego gospodarstwie. Nie ma więc podstaw zarzut, że nie była znana „specyfika”

gospodarstwa rolnego, jeżeli za tą specyfikę uznać samą wielkość gospodarstwa i prace w nim wykonywane.

W opinii biegłego z zakresu medycyny pracy z 8 września 2008 r. zawarto opis gospodarstwa rolnego skarżącego (5 ha) i działalności rolniczej (trzoda chlewna). Nie jest więc tak, że gospodarstwo rolne nie było brane pod uwagę oraz iż występuje szczególna „specyfika” gospodarstwa rolnego. Przeciwnie, mając na uwadze wielkość gospodarstwa można powiedzieć, że nie należy do gospodarstw dużych a nawet średnich (uwzględniając dane statystyczne GUS).

Z samej też definicji całkowitej niezdolności do pracy (art. 21 ust. 5 ustawy) gospodarstwo skarżącego nie było pomijane w ustaleniu niezdolności do pracy na etapie postępowania przed organem rentowym i w postępowaniu sądowym. Jednakże tylko w znaczeniu takich warunków i wymagań jakie zostały określone w rozporządzeniu Ministra Polityki Społecznej z 31 grudnia 2004 r. w sprawie orzecznictwa lekarskiego w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (Dz. U. 2005 r. Nr 6, poz. 46).

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zarzutów jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

W odniesieniu do zarzutu procesowego skargi nie można nie zauważyć, że taki sam zarzut o nieuwzględnieniu specyfiki gospodarstwa rolnego był już uprzednio postawiony w innej skardze i został rozpoznany przez Sąd Najwyższy (w sprawie II UK 123/07, LEX 448909), który wyrokiem z 19 lutego 2008 r. oddalił skargę kasacyjną rolnika. Przywołanie tego wyroku wynika nie tylko ze zbieżności zarzutów w obu sprawach, lecz przede wszystkim z trafnego stwierdzenia wówczas przez Sąd Najwyższy, że zarzut naruszenia art. 236 k.p.c. poprzez nieoznaczenie w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego ustalenia czy ubezpieczony jest zdolny do osobistego wykonywania prac w gospodarstwie rolnym z uwzględnieniem specyfiki gospodarstwa ubezpieczonego dotyczy ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Zgodnie zaś z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny odwołów.

Obecny skład uznał, że nawet gdyby nie poprzestać na takim rozstrzygnięciu, to należałoby dodać, że w dalszej ocenie ważna byłaby odpowiedź na pytanie, czy zarzucane naruszenie art. 236 k.p.c. stanowiłoby wadliwość mającą wpływ na

wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nie każde bowiem naruszenie procedury ma wpływ na wynik sprawy (przykładowo skarga może być oddalona, jeżeli orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu - art. 398¹⁴ k.p.c.).

O wyniku sprawy decyduje zastosowanie właściwego prawa materialnego do stanu faktycznego sprawy. Punktem wyjścia jest zatem samo pojęcie całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym z art. 21 ust. 5 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W systemie prawa ubezpieczeń społecznych pojęcie niezdolności do pracy może być ujmowane ogólnie i zarazem wspólnie dla systemu powszechnego (pracowniczego) i rolniczego, jako stan braku zdolności do pracy ubezpieczonego z przyczyn zdrowotnych.

W systemie powszechnym niezdolność tę dzieli się na całkowitą i częściową (art. 12 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS). Tej ostatniej nie ma w systemie rolniczym. Natomiast paralela między całkowitą niezdolnością do pracy w systemie powszechnym i całkowitą niezdolnością do pracy w systemie rolniczym może być łączona ze stanem zdrowia uniemożliwiającym wykonywanie pracy. Jednak w systemie powszechnym punktem odniesienia jest jakakolwiek praca (art. 12 ust. 3), natomiast w systemie rolniczym chodzi o niemożność osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. To rozróżnienie wynika zapewne z tego, że gospodarstwo rolne należy z reguły do rolnika (a co najmniej posiadanie) i stanowi związany z nim jego warsztat pracy. Inaczej jest w systemie pracowniczym, gdzie ocenę niezdolności do pracy dokonuje się nawet w ujęciu hipotetycznym, odnosząc ją do różnych stanowisk pracy (warunek całkowitej niezdolności do jakiegokolwiek pracy), gdyż nie są wykluczone sytuacje, że dochodzący renty pracownik nie pracuje albo nie chce pracować. Ta podstawowa analiza potwierdza dotychczasowe stanowisko orzecznictwa, że oceny niezdolności do pracy rolnika należy dokonywać mając na uwadze jego konkretne gospodarstwo rolne (wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2009 r., III UK 71/08; z 20 maja 1997 r., II UKN 121/97, OSNP 1998 r. Nr 6, poz. 188).

Jednak z przedstawionego wyżej podobieństwa a zarazem różnicy w definicjach całkowitej niezdolności do pracy w systemie powszechnym i rolniczym wypływa dalsze spostrzeżenie. Należy bowiem dostrzec, że ochrona z art. 21 ust. 5

ustawy rolniczej obejmuje tylko całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, a nie każdy mniejszy (niż całkowity) stopień tej niezdolności. Nie każdy więc gorszy stan zdrowia i sprawności psychofizycznej rolnika uzasadnia prawo do renty. Jeżeli ustawodawca w systemie rolniczym nie rozróżnił i nie daje ochrony rentowej w przypadku częściowej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko przy całkowitej, to oznacza to, że w ustaleniu takiego stopnia niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym chodzi o wyraźną granicę tej niezdolności - a więc o sytuację gdy rolnik z powodu naruszenia sprawności organizmu nie może osobiście wykonywać pracy. Uzasadnia to tezę, że dopiero taki stopień (całkowitej) niezdolności do pracy wyznacza granicę w kwalifikacji rzeczywistej sprawności psychofizycznej ubezpieczonego do pracy w gospodarstwie rolnym. Nie obejmuje zatem sytuacji, gdy rolnik nie utracił w pełni możliwości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, czyli gdy wystąpiła utrata sprawności do pracy w stopniu mniejszym niż całkowita. Zatem gorszy stan zdrowotny może powodować ograniczenie zdolności do pracy lecz nie osiągać całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Skarżący jest praworęczny, przy gorszej sprawności lewej ręki prawa ręka jest sprawna i nie ma całkowitej niesprawności funkcji obu rąk. Taki stan sprawności mógł zostać zakwalifikowany jako nie powodujący całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym (art. 21 ust. 1 pkt 2 i ust. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników).

Prowadzi to do dalszego wniosku, że utrata części palców ręki nie jest równoznaczna z całkowitą niezdolnością do pracy w gospodarstwie rolnym. Wszak nawet w systemie powszechnym są sytuacje, w których utrata jednego oka albo ręki nie powodują od razu częściowej niezdolności do pracy (art. 12 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach). Dlatego w definicyjnym pojęciu osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym chodziłoby o prace istotne i konieczne dla prowadzenia gospodarstwa rolnego, a nie o niemożność wykonania każdej (wszelkiej) pracy w gospodarstwie rolnym.

Opinie biegłych nie były bez znaczenia i spełniały stawiane im wymagania. Nie można ich deprecjonować kwestionując treść postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych. Nie są bowiem wadliwe postanowienia Sądów o przeprowadzaniu dowodu z opinii biegłych, które poprzestają na definicyjnym

(ustawowym) określeniu niezdolności do pracy. Zauważono wyżej, że nie ustalono żadnej „specyfiki” w prowadzonej produkcji rolnej, lecz przeciwnie gospodarstwo i produkcja należą do typowych (przeciętnych). Dystansując się więc w pewnym stopniu od dotychczasowego orzecznictwa, wymagającego każdorazowo badania zdolności w odniesieniu do danego gospodarstwa rolnego (co też aprobuje orzecznictwo, gdy bez takiego badania doszło do jednoznacznej oceny stanu zdrowia rolnika w licznych opiniach biegłych - por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2000 r., II UKN 498/99, OSNP 2001 r. Nr 19, poz. 597 i z 19 lutego 2008 r., II UK 123/07, LEX nr 448909), można eksponować, że niezdolność do pracy zależy przede wszystkim od naruszenia sprawności zdrowotnej ubezpieczonego i ta ocena gra zasadniczą rolę. Inaczej może powstać zarzut, że ochrona ubezpieczeniowa zależy od samego posiadania gospodarstwa rolnego (a więc od rzeczy) a nie od niezdolności do pracy. Takie różnicowanie ochrony ubezpieczonych, ze względu na różne ich gospodarstwa (choćby co do areалу), kłóciłoby się z równością powszechnego systemu ubezpieczeń rolniczych, a przede wszystkim nie miałoby wyraźnego oparcia w prawie (nawet w cyt. wyżej rozporządzeniu w sprawie orzecznictwa lekarskiego w KRUS). Różna może być kondycja prowadzonych gospodarstw rolnych, jak i sama produkcja rolna może być koniunkturalnie zmienna. Nie są to zatem kryteria, które w pierwszej kolejności winny decydować o rentowej ochronie ubezpieczeniowej. W tym znaczeniu i wobec niewykazania szczególnej „specyfiki” gospodarstwa rolnego, stopień ogólności postanowień o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych nie był wadliwy. Przepis art. 136 k.p.c. nie byłby więc naruszony i to w stopniu, który miałby wpływ na wynik rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Należy ponadto zauważyć, że skarżący nie był zwolniony z ciężaru dowodu wykazania całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Jeżeli więc uważał, że opinie - prowadzone w istocie w jego interesie - były wadliwe metodycznie lub merytorycznie, to mógł stawiać zarzuty na wcześniejszym etapie postępowania. W postępowaniu kasacyjnym granicę postępowania dowodowego stanowi dwuinstancyjne postępowanie przed sądem powszechnym (art. 382 k.p.c., art. 398³ § 3 k.p.c., art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Wobec regulacji z art. 382 i 398¹³ § 2 k.p.c. skarżący nie może stawiać zarzutów co do

błędu, który popełnił biegły w opinii, skoro nie popełnił go Sąd w ustaleniach oraz w rozważaniach. Oczywiście bowiem wadliwe było wskazanie przez biegłą na przekwalifikowanie zawodowe przy częściowej niezdolności do pracy, gdyż według prawa materialnego (art. 21b ustawy), taki wniosek byłoby uprawniony, gdyby ustalono trwałą całkowitą niezdolność do pracy. Nie stanowi to jednak podstawy do podważenia ustalenia opartego na szeregu opinii biegłych, zgodnych z uprzednią oceną komisji lekarskiej, że skarżący nie jest całkowicie niezdolnych do pracy w gospodarstwie rolnym (por. wskazane wyżej wyroki Sądu Najwyższego o sygn. II UKN 498/99 i II UK 123/07). Niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym to sytuacja faktyczna a zarazem kwalifikacja prawna. Skoro dokonane ustalenie przyjmuje, że skarżący jest częściowo a nie całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, to nie został naruszony przepisy art. 21 ust. 1 pkt 2 i ust. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez nieprawidłową subsumcję i odmowę renty rolniczej.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.